„Boskie prątki" i podpłomyki

Istnieje u Wrót Mazur, w Rozogach, Zajazd „Tusinek". Jego specjalnością kulinarną są między innymi podpłomyki, najstarsza forma chleba. Co się dzieje jak podpłomyki trafiły do męskiego żołądka, możemy dowiedzieć się z pewnej legendy.

Na Mazurach, w tym w okolicach Rozóg od lat można znaleźć w piaskach wysmukłe kamyki koloru żółtego, zwane przez dawną ludność tych ziem „bożymi prątkami", lub strzałkami, które powstają na skutek uderzenia pioruna w to miejsce i stopieniu się piasku. Kiedyś były uważane za groty boga burz Perkunasa. Dla rzymskich kupców przybywających po bursztyn (wywiesiony tutaj przed wiekami z Sambii przez lodowiec), były bezwartościowe, ale według wierzeń tutejszego ludu miały moc magiczną. Jeśli dziewczyna dotknęła taką „bożą strzałką" chłopaka, kradła mu serce. A gdy w dodatku dobrze kucharzyła, to i poprzez żołądek do tego serca też trafiała. Pewnego dnia przybył do Rozóg młody, rzymski kupiec. Gospodarz, u którego gościł, miał piękną córkę o imieniu Aura. Młodzieniec wpadł jej w oko, ale bez wzajemności. Więc nocą, kiedy spał, Aura dotknęła go takim magicznym kamykiem. Rano zbudził się nieswój, a serce biło mu mocno, zwłaszcza, kiedy spojrzał na podającą mu śniadanie Aurę. A już zupełnie rozbroiły go upieczone przez nią podpłomyki. Kupiec nie wrócił już do siebie, a niebawem młodzi się pobrali. To tyle, jeśli chodzi o magiczną moc „bożych strzałek", wzmocnioną podpłomykami.

A co do tego produktu, najsmaczniejsze podpłomyki, jak to wspomniano, oferuje położony u wrót Mazur rodzinny Zajazd „Tusinek", do którego warto zajrzeć, przejeżdżając przez Rozogi. To niewielki pensjonat, w którym możesz odpocząć, a w restauracji zjeść między innymi dania regionalne, w większości wytwarzane przez miejscowe gospodynie. W zajeździe jest również sklep farmerski, który oferuje naturalne produkty, sery krowie i kozie, warzywa, potrawy mączne (w tym wspomniane podpłomyki), miody, zioła, chleby oraz ciasta, wędliny. A poza atrakcjami natury kulinarnej, można tu pojeździć bryczką, saniami czy też wozem cyganskim. Podobnym wozem, tylko że rzymskim, też w konie zaprzęgniętym, przybył tu kiedyś kupiec z dalekiej Italii, którego serce skradła pruska dziewczyna.

Południowa Warmia lokalna grupa działania
LGD Brama Mazurskiej Krainy
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020